

Przyczynek do rozważań na temat odrębności postępowania dowodowego w sprawach rozstrzyganych przez sądy polubowne

Wstęp

Wypowiadane są opinie, że postępowanie arbitrażowe coraz mniej różni się od postępowania sądowego, a złośliwi twierdzą, że zasadnicza różnica zasadza się na braku togi u arbitrów. Pocieszające jest, że opinie te wypowiadane są nie tylko w odniesieniu do polskiego sądownictwa polubownego, ale także w odniesieniu do innych jurysdykcji – słyszałam je na forum międzynarodowym, a wypowiadali je arbitrzy i pełnomocnicy z krajów *common law*. Teza ta nie jest do końca prawdziwa, choć z moich własnych obserwacji wynika, że arbitrzy w Polsce powielają procedury zawarte w Kodeksie postępowania cywilnego bądź to z powodu braku głębszej refleksji, że odrębności są akceptowane w polskim prawie procesowym, bądź z powodu obaw, że orzeczenie wydane w toku takiego odmiennego od standardowego postępowania zostanie uchylone w wyniku rozpoznania przez sąd powszechny skargi o uchylenie wyroku sądu arbitrażowego (art. 1206 § 1 pkt 4 KPC). Jak będzie wynikać z poniższej analizy, obawy te nie są zupełnie bezzasadne.

Powołując się na różnice pomiędzy postępowaniem arbitrażowym a postępowaniem przed sądem powszechnym, z reguły wymienia się jednym tchem: „postępowanie przed sądem polubownym jest tańsze i szybsze”. W praktyce jednak, jeśli porównamy cenniki sądów arbitrażowych w Polsce z tabelą opłat sądowych, porównanie wcale nie zawsze wypada na korzyść tych pierwszych. Co więcej, stronie nie przysługuje prawo domagania się od sądu polubownego zwolnienia od kosztów¹. Ponadto, co również wpływa na ocenę ekonomiki postępowania arbitrażowego, sąd polubowny wcale też nie musi być szybszy. Uzależnione jest to od temperamentu, umiejętności i stopnia zorganizowania się arbitrów oraz aktywności stron.

Z mojego punktu widzenia najistotniejsze różnice zasadzają się na tym, że:

- 1) **postępowanie jest z zasady odformalizowane**, m.in. w zakresie postępowania dowodowego, co daje podstawy do bardziej ekonomicznego zarządzania procesem, choć nie zawsze oznacza to szybszego;

¹ Por. m.in. A. Tynel, Pozew w postępowaniu przed sądami polubownymi, R. Pr. 2002, Nr 6, s. 82.

- 2) **postępowanie jest prowadzone przez profesjonalistów**, w tym specjalistów z danej branży, co wynika z tego, że arbitrów wybierają strony, a w niektórych sądach *expressis verbis* dopuszczalne są także konsultacje ze stroną przy wyborze superarbitra². Ma to znaczenie przy rozstrzygnięciu tak skomplikowanych sporów jak spory budowlane czy spory wynikające z tzw. umów inwestycyjnych pomiędzy współnikami jednej spółki;
- 3) **sąd ma charakter prywatny**, co jest kolejną konsekwencją tego, że strona sama wybiera sędziego w swojej sprawie, a więc powinna mieć zaufanie do jego mądrości i zasad etyki, oraz
- 4) ponieważ sąd ma charakter prywatny, to i **postępowanie jest poufne**, co wynika z treści regulaminów arbitrażowych.

Przejawy odrębności postępowania dowodowego przed sądem polubownym

Postępowanie dowodowe przed sądem polubownym różni się od postępowania przed sądem powszechnym zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść arbitrażu. W ostatniej grupie przypadków mamy do czynienia z takimi problemami jak m.in. brak możliwości przyjęcia przyrzeczenia od świadka³ czy brak możliwości zastosowania przymusu w celu przeprowadzenia danego środka dowodowego (art. 1191 § 1 KPC), choć w tym zakresie ostatnie zmiany KPC dały jednak sądowi nowe środki w postaci możliwości zwrócenia się do sądu powszechnego o pomoc w takiej sprawie (art. 1192 KPC). Na korzyść sądu polubownego przemawia przede wszystkim zasada swobody ustalenia norm formalno-prawnych obowiązujących przed danym sądem, w tym w szczególności norm ustalających sposób prowadzenia sporu. Kompetencja normotwórcza w tym zakresie została wyrażona w art. 1184 § 1 KPC, zgodnie z którym **strony mogą uzgodnić zasady i sposób postępowania przed sądem polubownym, jeśli ustawa nie stanowi inaczej**. Zasada ta, jak się wydaje, dotyczy też uzgadniania przez strony tzw. umów dowodowych.

Doświadczenia wywodzące się z arbitrażu międzynarodowego pokazują, że stosowanie charakterystycznych wypracowanych tam typów środków dowodowych może wzbogacić lub usprawnić postępowanie prowadzone w ramach arbitrażu krajowego. W tym kontekście warto przede wszystkim wspomnieć o możliwości odbierania zeznań świad-

² Por. np. postanowienia zamieszczone w pkt 4.3. Zasad Etyki Sądu Arbitrażowego przy PKPP Lewiatan, w myśl których: „Arbiter może konsultować się ze stroną, przez którą lub za którą został wyznaczony, w sprawach dotyczących oceny kwalifikacji, niezależności i bezstronności kandydatów na arbitra przewodniczącego. Arbiter nie jest związany stanowiskiem strony w sprawie takiej kandydatury, powinien jednak dążyć do tego, aby arbiter przewodniczący mógł cieszyć się zaufaniem obu stron”. Por.: www.sadarbitrazowy.org.pl/zasady.htm.

³ *De lege lata* brak jest podstaw do twierdzenia, że składanie fałszywych zeznań w postępowaniu przed sądem polubownym stanowi przestępstwo określone w art. 233 KK, w konsekwencji przyjmujący zeznanie, którym jest sąd polubowny rozpoznający daną sprawę, nie może pouczać zeznającego o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań ani też odbierać od niego przyrzeczenia odwołującego się do takiej odpowiedzialności. Na ten temat por. m.in. M. Łaszczuk, O dopuszczalności odbierania przyrzeczenia od świadków przez sąd polubowny [w:] Międzynarodowy i krajowy arbitraż handlowy u progu XXI wieku. Księga pamiątkowa dedykowana doktorowi habilitowanemu Tadeuszowi Szurskiemu, Warszawa 2008, s. 77.

ków w formie pisemnej (*written testimony*)⁴. Ten środek dowodowy jest nie do przecenienia w praktyce, jako że w sposób istotny ułatwia sądowi przesłuchanie świadka, o ile sąd nie poprzestanie jedynie na zeznaniach pisemnych.

Inną instytucją wartą rozważenia jest stosowanie tzw. *summary disposition*, którym to mianem określa się sposób procedowania, gdzie sąd wydaje wyrok bez przeprowadzania rozprawy, po przedstawieniu jedynie pisemnych stanowisk stron. Instytucja ta jest szeroko dyskutowana w środowisku międzynarodowego arbitrażu, gdyż pomimo niewątpliwego waloru w obszarze ekonomii procesowej jest częstą przyczyną uchylania wyroków sądów polubownych⁵. Instytucja jest raczej charakterystyczna dla prawa kontynentalnego, trudna do zaakceptowania dla prawników ze strefy *common law*⁶.

Dalej można wspomnieć o możliwości zatrudniania biegłych przez sąd polubowny z własnej inicjatywy⁷, w odróżnieniu od biegłych zatrudnianych przez strony (tzw. *party experts*). Do katalogu instytucji wzbogacających instrumentarium postępowania dowodowego, jakim dysponuje arbitraż międzynarodowy, zaliczyć trzeba nadto symultaniczne przesłuchanie świadków i biegłych (tzw. *witness conferencing* lub *team versus team hearing*)⁸, co polega na tym, że sąd arbitrażowy wzywa wszystkich świadków i biegłych na jedną rozprawę, podczas której podlegają oni przesłuchaniu jednocześnie przez sąd oraz pełnomocników stron. Takie przesłuchanie powinno być poprzedzone analizą pisemnych zeznań świadków biegłych, co pozwala na prawidłowe przygotowanie posiedzenia sądu. Z reguły posiedzenie sądu poprzedzone jest konferencją z pełnomocnikami, mającą na celu zapoznanie uczestników postępowania z dokładnymi zasadami przesłuchania. Niewątpliwą zaletą takiego postępowania jest możliwość szybkiej weryfikacji zeznań świadków oraz przyspieszenie postępowania jako całości.

Zasada swobody ustalania norm dowodowych w świetle przepisów Kodeksu postępowania cywilnego

Zasada swobody ustalania norm dowodowych obowiązuje na dwóch poziomach. Po pierwsze, kompetencja normotwórcza w tym zakresie przysługuje stronom. Wynika to

⁴ Por. art. 25.5. Regulaminu UNCITRAL (www.uncitral.org/pdf/english/texts/arbitration/arb-rules/arb-rules.pdf).

⁵ W polskim prawie procesowym kwestie te rozstrzyga art. 1189 § 1 KPC. W razie braku odmiennego uzgodnienia stron, sąd polubowny decyduje o tym, czy przeprowadzić rozprawę w celu przedstawienia przez strony twierdzeń lub dowodów na ich poparcie, czy też postępowanie będzie prowadzone na podstawie dokumentów i innych pism, bez wyznaczania rozprawy. Jeżeli strony nie uzgodniły, że postępowanie będzie prowadzone bez wyznaczania rozprawy, sąd polubowny jest obowiązany rozpoznać sprawę na rozprawie, gdy jedna ze stron tego zażąda. Podobny przepis funkcjonuje też w odniesieniu do postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych, ale już nie w sprawach cywilnych (art. 479¹⁷ KPC). Instytucja raczej charakterystyczna dla prawa kontynentalnego, trudna do zaakceptowania dla prawników ze strefy *common law*.

⁶ Opis instytucji na podstawie referatu wygłoszonego przez L. Barrington na konferencji *International Congress of Commercial Arbitration*, Dublin 9.4.2008 r.

⁷ Por. art. 6 *IBA Rules on the Taking Evidence in International Commercial Arbitration*; www.ibanet.org/legalpractice/Arbitration.cfm#Guides.

⁸ Na podstawie referatu wygłoszonego przez J. Jenkins, na warsztatach ICC, Paryż 27–28.3.2006 r. Niemniej z perspektywy prawa polskiego instytucja powyższa sprzeczna jest z przepisem art. 264 KPC, regulującym kolejność przesłuchania świadków.

wprost z art. 1184 § 1 KPC, zgodnie z którym jeżeli przepis ustawy nie stanowi inaczej, strony mogą uzgodnić zasady i sposób postępowania przed sądem polubownym. W praktyce rzadko są spotykane sytuacje, gdzie zapis na sąd polubowny czy kompromis zawierają jakiegokolwiek postanowienia w tym zakresie, tym bardziej że w praktyce nie ukształtował się zwyczaj zawierania tzw. umów dowodowych. W konsekwencji strony z reguły wykonują swoje kompetencje poprzez wskazanie zespołu norm proceduralnych regulujących postępowanie. W arbitrażu krajowym źródłem, do którego najczęściej odwołują się w tym przedmiocie uczestnicy postępowania, jest regulamin sądu przy Krajowej Izbie Gospodarczej⁹ lub przy Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”¹⁰ albo arbitraż *ad hoc* według reguł UNCITRAL¹¹. Po drugie, jeśli strony nic w tym zakresie nie uzgodniły, kompetencja normotwórcza przechodzi na sąd polubowny. Zgodnie z art. 1184 § 2 KPC w przypadku braku odmiennego uzgodnienia stron sąd polubowny może, z zastrzeżeniem przepisów ustawy, prowadzić postępowanie w taki sposób, jaki uzna za właściwy.

Jednak wspomniana wyżej zasada swobody tworzenia norm procesowych, zarówno gdy mówimy o kompetencji normotwórczej stron, jak i sądu, doznaje pewnych ograniczeń.

Otóż zgodnie z art. 1184 § 1 i 2 KPC ograniczeniem są przepisy ustawy o charakterze *iuris cogentis*. Nie chodzi tu jednak o wszystkie przepisy KPC, gdyż zgodnie z art. 1184 § 2 zd. 2 KPC sąd polubowny nie jest związany przepisami o postępowaniu przed sądem powszechnym, ale chodzi o przepisy imperatywne zawarte w KPC, dotyczące postępowania przed sądem polubownym jako takim. Ten kierunek wykładni znalazł potwierdzenie w orzecznictwie sądów powszechnych, przy czym mówić można tutaj o stałej tendencji, jaka ukształtowała się na przestrzeni wielu lat¹².

Należy się zastanowić, jakie przepisy wyznaczają granice swobody stron, lub odpowiednio sądu, do tworzenia norm dowodowych. Generalnie chodzi o przepisy zawarte w art. 1183–1193 KPC. *T. Kurnicki* w swojej glosie do wyżej cytowanego postanowienia¹³ wymienia zasady podstawowe, które znajdują też zastosowanie do prowadzonego postępowania dowodowego, zaliczając do nich: **prawo do rzetelnego postępowania, prawo do wysłuchania, zasadę równego traktowania stron** (równości broni procesowej) czy też **zasadę zagwarantowania stronie obrony jej praw**. Powyższe zasady wyprowadzane są w zasadzie w oparciu o treść art. 1183 KPC, przy czym wspomniana podstawa normatywna ich obowiązywania nie powinna budzić kontrowersji. Pozostałe przepisy, które sąd polubowny jest zobowiązany dochować w zakresie prowadzonego postępowania, to art. 1188–1193 KPC.

Trudno zgodzić się z poglądem, że swoboda sądowa w kreowaniu norm jest ograniczona poprzez zakaz dopuszczania dowodu z urzędu, w związku z obowiązującą obecnie

⁹ Zob.: www.sakig.pl/index.php?n=page&p=12#postep.

¹⁰ Zob.: www.sadarbitrazowy.org.pl/zasady.htm.

¹¹ Zob.: www.uncitral.org/pdf/english/texts/arbitration/arb-rules/arb-rules.pdf.

¹² Por. zwłaszcza post. SN z 29.11.2007 r., III CSK 176/07, OSNC 2008, Nr B, poz. 55, a także powołane w uzasadnieniu do tego post.: orz. SN z 6.5.1936 r., CI 1914/35, Zb. Urz. 1937, poz. 56, z 27.5.1947 r., C III 81/47, OSN 1948, Nr 1, poz. 17 i z 14.11.1960 r., II CR 1044/59, OSN 1962, Nr 1, poz. 24 oraz wyr. SN z 13.12.1967 r., I CR 445/67, OSNCP 1968, Nr 8–9, poz. 149.

¹³ Por. *T. Kurnicki*, Związanie sądu polubownego bezwzględnie obowiązującymi przepisami postępowania. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 29 listopada 2007 r., III CSK 176/07, PS 2008, Nr 10, s. 55.

w procesie cywilnym zasadą kontradiktoryjności. Warto w tym miejscu przywołać pogląd zaprezentowany przez *T. Erecińskiego*¹⁴, który zauważając, że uchylony został przepis art. 705 KPC¹⁵, stwierdził, że tym samym wyłączona została możliwość przeprowadzenia dowodu z własnej inicjatywy sądu polubownego. Zakaz ten wyprowadza też pośrednio z zasady równouprawnienia stron, zawartej w art. 1183 KPC, postrzegając dopuszczenie dowodu z urzędu jako faworyzowanie jednej ze stron i naruszenie tego zakazu¹⁶. Wydaje się jednak, że taki wniosek jest wnioskiem zbyt daleko idącym. Nie każde dopuszczenie dowodu z urzędu będzie pogwałceniem zasady równouprawnienia stron. Przykładem takiej sytuacji może być chociażby sytuacja powołania przez sąd polubowny dowodu z opinii biegłego przy braku wniosku stron w tym przedmiocie¹⁷. Poza tym nie można nie zauważyć, że sąd w obecnym stanie prawnym, rozpoznając daną sprawę, może poprzestać na dowodach zaoferowanych przez strony, ale ma także prawo do wszechstronnego wyjaśnienia sprawy na podstawie własnej inicjatywy. Kwestia ta jest niezwykle istotna z punktu widzenia prawidłowości wydania wyroku. Analizując powyższe zagadnienie, należy przychylić się do jednego z postulatów głoszonych jeszcze w latach 70. przez środowisko ekspertów zmierzających do ujednoczenia postępowania dowodowego w arbitrażu międzynarodowym, zachowującego swoją aktualność także w dzisiejszym arbitrażu krajowym, a mianowicie, że konieczne jest znalezienie rozwiązania pośredniego pomiędzy systemem inkwizycyjnym i kontradiktoryjnym w zakresie prezentowania dowodów, dzięki czemu żadna ze stron przyzwyczajona do któregoś z tych systemów nie uzyskiwałaby przewagi¹⁸. Dowody powinny więc być prezentowane w pierwszej kolejności przez strony, arbitrom przysługiwać musi jednak prawo do żądania dalszych dowodów.

Zasada swobody tworzenia norm procesowych przez strony a zasada swobody umów

Interesującą kwestią dla określenia zakresu kompetencji stron umowy arbitrażowej jest ustalenie, czy podlega ona ograniczeniom wynikającym z treści art. 353¹ KC. Zgodnie z zasadą swobody kontraktowej, wyrażoną w tym przepisie, autonomia woli stron ograniczona jest przez przepisy ustawy, zasady współżycia społecznego i naturę stosunku prawnego.

¹⁴ Tak *T. Ereciński* [w:] *J. Ciszewski, T. Ereciński* (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część czwarta. Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego. Część piąta. Sąd polubowny (arbitrażowy)*, Warszawa 2006, s. 414.

¹⁵ Zgodnie z dawnym art. 705 § 2 KPC sąd nie mógł zaniechać wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy.

¹⁶ Podobnie *T. Kurnicki, op. cit.*

¹⁷ Tak m.in. UNCITRAL, art. 24, www.uncitral.org/pdf/english/texts/arbitration/arb-rules/arb-rules.pdf.

¹⁸ Por. *T. Ereciński*, *Problemy postępowania dowodowego w regulaminach międzynarodowego arbitrażu handlowego*, PiP 1988, z. 10, s. 25; także *J. Robert*, *Administration of Evidence in International Commercial Arbitration*, *Yearbook Commercial Arbitration (YCA)* 1976, vol. I, s. 223.

Kwestia ta będzie uzależniona od tego, czy uznamy zapis na sąd polubowny za czynność prawa procesowego¹⁹, czy też za czynność prawa materialnego²⁰. Nie opowiadając się w tym miejscu za żadnym stanowiskiem²¹, należy stwierdzić, że w przypadku uznania umowy o arbitraż za umowę prawa materialnego nie ma wątpliwości, że art. 353¹ KC będzie miał zastosowanie. Należy jednak podkreślić, że także w przypadku przyjęcia przeciwnego rozwiązania w większości uznaje się, że zaliczenie zapisu na sąd polubowny do czynności procesowych *sensu largo* nie wyklucza stosowania do tej umowy – w drodze analogii – ogólnych przepisów dotyczących ważności czynności prawnych²², a w szczególności o umowach²³. Prowadzi to do wniosku, że **granice swobody normotwórczej stron umowy o arbitraż w zakresie tzw. umów dowodowych mogą być wyznaczone zgodnie z art. 353¹ KC przez ustawę, zasady współżycia społecznego oraz naturę (właściwość) stosunku prawnego.**

Należy podkreślić, że ograniczenie swobody stron ustawą, w świetle powyższego wniosku, nie będzie się więc sprowadzało jedynie do przepisów art. 1183–1193 KPC, ale będzie obejmowało również przepisy KC, które znajdą zastosowanie do takiego typu umowy, jakim jest umowa o arbitraż. Dalsza analiza umowy w tym kierunku przekracza ramy niniejszego referatu.

Poza tym umowa dowodowa powinna być zgodna z zasadami współżycia społecznego jako normami moralnymi, przez co rozumieć należy zasadniczo faktycznie funkcjonujący w społeczeństwie układ normatywny, w skład którego wchodzi pewne składniki imperatywne (normy moralne) uznawane za obowiązujące ze względu na oceny dokonywane w kategoriach dobra i zła²⁴. W literaturze przedmiotu podejmowane są próby konkretyzacji norm moralnych, o których można mówić jako o zasadach współżycia społecznego. Katalogi te, z natury rzeczy, nie są wyczerpujące, aczkolwiek niektórym z tych

¹⁹ Za taką koncepcją opowiada się m.in. T. Ereciński [w:] J. Ciszewski, T. Ereciński (red.), *op. cit.*, s. 367; M. Tomaszewski, Umowa o arbitraż. Podstawowe problemy prawne, PUG 1994, Nr 1, s. 15–16.

²⁰ Por. W. Siedlecki, O tzw. umowach procesowych [w:] *Studia z prawa zobowiązań*, Warszawa 1979, s. 180; także K. Siedlik, Charakter prawny umowy arbitrażowej w prawie niemieckim i polskim, MoP 2000, Nr 10, s. 672.

²¹ Obszerny przegląd stanowisk por. M. Halgas, Charakter prawny zapisu na sąd polubowny, PUG 2007, Nr 7, s. 2.

²² Por. T. Ereciński [w:] J. Ciszewski, T. Ereciński (red.), *op. cit.*, s. 367.

²³ Por. m.in. M. Tomaszewski, *op. cit.* Przeciwnie, jak się wydaje, P. Machnikowski, Swoboda umów według art. 353¹ KC. Konstrukcja prawna, Warszawa 2005, s. 171, który uważa ogólnie, że kompetencja generalna wyrażona w art. 353¹ KC nie rozciąga się w ogóle na sferę przymusowej realizacji obowiązków, w tym m.in. na zagadnienia dopuszczalności umownego kształtowania stosunków prawnych odpowiedzialności dłużnika, zarówno gdy chodzi o wyłączenie, jak i o ograniczenie kwotowe i przedmiotowe czy możliwość wszczęcia postępowania sądowego prowadzącego do wydania orzeczenia nakazującego spełnienie świadczenia i jego egzekucję, nie są to bowiem obowiązki i uprawnienia wyłącznie wobec stron stosunku prawnego, ale też wobec sądu i organu egzekucyjnego. Niejasny jest natomiast pogląd A.W. Wiśniewskiego, Charakter prawny instytucji arbitrażu w świetle nowelizacji polskiego prawa arbitrażowego, ADR. Arbitraż i Mediacja 2008, Nr 2, s. 75, który uważa, że: „Autonomia stron istotnie decyduje o charakterze arbitrażu, ale jest to autonomia rozumiana jako element wolności konstytucyjnej, a nie instytucji prawa cywilnego. Regulacje procesowe i prawnomaterialne potrzebne są dla ochrony tej autonomii i określają jej granice oraz tryb realizacji, ale mają wobec niej charakter podporządkowany i służebny. Ten charakter musi być uwzględniany w toku ich interpretacji, zwłaszcza gdy chodzi o wyznaczenie zakresu autonomii stron na gruncie szczegółowych przepisów”.

²⁴ Por. P. Machnikowski, *op. cit.*, s. 265 i n.

zasad można przypisać rolę fundamentalną. Tak np. Cz. Znamierowski zauważa, że naczelną normą moralną jest zasada, zgodnie z którą każdy powinien być życzliwy powszechnie i życzliwością tą powinien się kierować w każdym akcie swej woli²⁵. Zasada ta brzmi atrakcyjnie w kontekście misji arbitrażu, który ma za zadanie nie tylko rozsądzić rzetelnie spór, ale też prowadzić go w taki sposób, aby umożliwić stronom kontynuowanie współpracy gospodarczej. Wśród szczegółowych zasad dekodowanych w piśmiennictwie można wymienić m.in. ochronę godności ludzkiej, w tym wpływania na samoocenę danego człowieka, nakaz poszanowania prywatności i intymności oraz wartości rodzinnych, ochronę sfery wolności²⁶. Ochrona sfery wolności poza jej aspektem czysto fizycznym, zawartym głównie w przepisach prawa karnego, obejmuje także tak podstawowe wolności, jak wolność działalności gospodarczej. Zasada ta na gruncie obrotu profesjonalnego musi być nieco inaczej rozumiana niż w obrocie konsumenckim, mamy bowiem do zważenia następujące dobra: pewność obrotu (zasada *pacta sunt servanda*) oraz zasadę ochrony zaufania, w tym tzw. uczciwość i rzetelność kupiecką, których należy wymagać od przedsiębiorcy profesjonalisty, zasady uczciwego obrotu, lojalności i zaufania²⁷.

W kwestii wyznaczania granic swobody umów w zakresie kreowania norm dowodowych poprzez kryterium natury stosunku prawnego należy przypomnieć, że znaczenie użycia tego pojęcia w konstrukcji normy art. 353¹ KC wzbudza duże rozbieżności w doktrynie, zwłaszcza od momentu, kiedy P. Machnikowski zaprezentował stanowisko, w którym zanegował²⁸ samodzielność istnienia tego kryterium, podnosząc, że w całości pokrywa się ono z kryterium ustawowym lub z zasadami współżycia społecznego, po rozbudowane koncepcje R. Trzaskowskiego, rozróżniające naturę ogólną, tj. taką, która wskazuje cechy właściwe dla każdego zobowiązania, naturę rodzajową, czyli cechującą określoną kategorię zobowiązań, oraz naturę szczegółową, odnoszącą się do danego rodzaju stosunku prawnego²⁹. Dekodowanie tych cech w odniesieniu do umowy arbitrażowej wymaga odrębnej analizy.

Regulacje regulaminowe

Analiza trzech regulacji najczęściej używanych przez strony w arbitrażu krajowym, tj. Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy PKPP Lewiatan³⁰ oraz przy Krajowej Izbie Gospodarczej³¹, pokazuje, że normy te nie kreują żadnych nowych rozwiązań. Regulacje te sprowadzają się w zasadzie do stwierdzenia, że sąd ma swobodę oceny wniosków dowodowych oraz zebranego materiału dowodowego. To pozostawia nienaruszone kompetencje arbitrów w analizowanej sprawie, w granicach określonych oczywiście przez strony i ustawę.

²⁵ Tak Cz. Znamierowski, *Rozważania wstępne do nauki o moralności i prawie*, Warszawa 1964, s. 48 i n.

²⁶ Por. P. Machnikowski, *op. cit.*, s. 292 i n.

²⁷ Por. uchw. SN (PSIC) z 28.4.1995 r., III CZP 166/94, OSNC 1995, Nr 10, poz. 135, s. 10.

²⁸ Tak P. Machnikowski, *op. cit.*, s. 330.

²⁹ Por. R. Trzaskowski, *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych (art. 353¹ KC)*, Kraków 2005, s. 312.

³⁰ Zob.: www.sadarbitrazowy.org.pl/zasady.htm.

³¹ Zob.: www.sakig.pl/index.php?n=page&p=12#postep.

Bardziej szczegółowe przepisy znajdziemy w Regulaminie UNCITRAL³². Regulamin daje swobodę arbitrom żądania takich dokumentów lub dowodów, jakie sąd uzna za stosowne (art. 25.3.), oraz wyznaczania z własnej inicjatywy biegłych (art. 27). Ostatnia kwestia była zresztą dość szeroko dyskutowana, czy można taką kompetencję przyznać sądowi³³.

Podsumowanie

Niewątpliwie należy stwierdzić, że istnieją odrębności w postępowaniu dowodowym pomiędzy postępowaniem przed sądem polubownym i sądem powszechnym. Zakres tych odrębności będzie uzależniony od tego, w jaki sposób strony i sąd polubowny skorzystają z przysługującej im kompetencji kreowania norm dowodowych. Swoboda stron w tym zakresie ograniczona jest poprzez normy ustawowe, w tym w szczególności art. 1183–1193 KPC, oraz, o ile uznamy umowę dowodową za umowę prawa materialnego lub umowę prawa procesowego, ale do której stosuje się przepisy o zobowiązaniach umownych, pewne normy właściwe umownym stosunkom zobowiązaniowym, zasady współzycia społecznego oraz naturę stosunku prawnego. Swoboda stron i sądu musi respektować w szczególności zasady postępowania wynikające z art. 1183 KPC, tj. prawo stron do rzetelnego postępowania, prawo do wysłuchania, zasadę równego traktowania stron, zagwarantowania stronie obrony jej praw.

Naruszenie przepisów proceduralnych o charakterze imperatywnym może skutkować uchynieniem wyroku sądu polubownego. Na mocy art. 1206 § 1 pkt 4 KPC strona postępowania może w drodze skargi żądać uchynienia wyroku sądu polubownego, „jeżeli nie zachowano **podstawowych** (podkreślenie – *B. G.-K.*) zasad postępowania przed tym sądem, wynikających z ustawy lub określonych przez strony”. Jak wynika z tego przepisu, nie każde, a jedynie zasadnicze naruszenie norm proceduralnych skutkuje uwzględnieniem przez sąd powszechny skargi o uchynienie wyroku sądu polubownego. W tym kontekście należy rozpatrywać m.in. problem procedowania przez sąd polubowny na podstawie umów dowodowych, których treść lub cel przekracza granice wyznaczone dla swobody kontraktowania zgodnie z art. 353¹ KC. Przekroczenie tych granic powoduje nieważność czynności prawnej, tj. umowy dowodowej. W rezultacie prowadzenie przez sąd postępowania następuje w oparciu o nieważne reguły, co dalej może stanowić przesłankę określoną w art. 1206 § 1 pkt 4 KPC, prowadzącą do uchynienia wyroku, jeśli reguły wyznaczone nieważną umową dowodową miały podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Mając na uwadze, że takie kategorie jak zasady współzycia społecznego, a w szczególności natura stosunku prawnego są wybitnie nieostre, być może obawy arbitrów, o których była mowa na początku, nie są nieuzasadnione.

³² Zob.: www.uncitral.org/pdf/english/texts/arbitration/arb-rules/arb-rules.pdf.

³³ Por. *P. Binder*, *International Commercial Arbitration in UNCITRAL Model Law Jurisdictions*, London 2000, s. 161.